

Michał Piela

Znaczenie dekretu Soboru Trydenckiego "Cum adolescentium aetas" (15 VII 1563) o obowiązku tworzenia seminariów duchownych

Studia Salvatoriana Polonica 7, 13-26

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MICHAŁ PIELA SDS

- **Znaczenie dekretu Soboru Trydenckiego *Cum adolescentium aetas* (15 VII 1563) o obowiązku tworzenia seminariów duchownych**

I. Przygotowanie do kapłaństwa w Kościele katolickim

Do Soboru Trydenckiego (1545–1563) nie istniały żadne odrębne instytucjonalne struktury kształcenia i formowania kandydatów do kapłaństwa. Uniwersyteckie studia w średniowieczu kandydaci podejmowali z zasady z myślą o objęciu wyższych urzędów w Kościele. System przygotowania przyszłych kapłanów powstawał w Kościele pewnymi etapami¹.

Pierwocin, a zarazem pierwowzoru instytucji naukowo-wychowawczych duchowieństwa diecezjalnego – jak stwierdziła Święta Kongregacja Seminariorów i Uniwersytetów w 1963 roku – można upatrywać w kolegium apostołskim. Cechą charakterystyczną tego praseminarium kapłańskiego było to, że apostołowie zostali osobiście powołani przez Jezusa Chrystusa do grona apostołów. W czasach apostołskich miejsce nauczyciela i kierownika duchowego, jakim był Chrystus, zajęli apostołowie². Ukształtowany wówczas sposób przygotowania kandydatów do stanu duchownego utrzymał się w zasadzie do koń-

Ks. prof. PWT dr hab. MICHAŁ PIELA SDS – kierownik Katedry Historii Kościoła na Śląsku na PWT we Wrocławiu; wykładowca w WSD Salvatorianów w Bagnie; e-mail: mpiela@sds.org.

¹ J. Kopiec, *Znaczenie trydenckiego dekretu z 1563 r. o obowiązku tworzenia seminariów duchownych*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. XI, red. J. Walkusz, Lublin 2012, s. 47.

² S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1968 nr 1, s. 51-52.

ca IV wieku. Jego ośrodkiem stał się dom biskupi (*episcopium*). W nim przyszli duchowni przygotowywali się do swoich zadań duszpasterskich pod osobistym nadzorem i kierownictwem biskupa³. Tenże musiał zatroszczyć się o należyte wykształcenie kandydatów do kapłaństwa. W miarę ich postępu w latach, wiedzy, znajomości zasad nauki Chrystusowej i w cnotach właściwych stanowi kapłańskiemu biskup dopuszczał ich stopniowo do służby Bożej. Taki proces oraz podział na święcenia niższe i wyższe, który nastąpił w III wieku, dały początek długofalowemu przygotowaniu przyszłych kapłanów do służby Bożej. Rozpoczęło się ono od najmłodszych lat⁴. Święty Euzebiusz z Vercelli jako pierwszy wprowadził na Zachodzie wspólne życie duchowieństwa na wzór życia zakonnego, co można uznać za swego rodzaju pierwowzór przyszłych seminariów duchownych. Podobną praktykę prowadził św. Augustyn. Bardzo ważne okazały się synody hiszpańskie z VI i VII wieku, które określały zasady funkcjonowania tzw. szkół biskupich⁵. Za wzorcowy przykład przygotowania do kapłaństwa można uznać świadectwo i nauczanie św. Jana Chryzostoma⁶.

Obok szkół biskupich szeregi duchowieństwa zaczęły uzupełniać szkoły parafialne. Znane w Italii i w Galii w VI wieku, rozprzestrzeniły się do IX wieku na pozostałych terenach Europy Zachodniej. Zdaniem ks. S. Bisty, pierwotnym zadaniem szkół parafialnych było przygotowanie kandydatów do stanu duchownego pod nadzorem miejscowego proboszcza. Takie kształcenie dostarczało okręgom wiejskim potrzebnych duszpasterzy⁷.

Nowy etap kształcenia nastąpił w epoce karolińskiej. Karol Wielki, jego następcy oraz późniejsze synody dążyli do zorganizowania systemu szkolnego oraz organizowania takich ośrodków przy wszystkich biskupstwach i klasztorach. Na synodzie we Frankfurcie w 794 roku Karol Wielki nakazał biskupom prowadzenie kształcenia duchownych. Na synodzie w Akwizgranie w 816 roku została zatwierdzona dla kleru świeckiego zmodyfikowana wersja reguły Chrodeganga. Synod ten opowiedział się za takim przygotowaniem kapła-

³ Tamże, s. 52.

⁴ Tamże.

⁵ J. Walkusz, *Z dziejów przygotowania do kapłaństwa w Kościele katolickim*, w: *Kościół w Polsce*, t. XI, s. 5.

⁶ P. Szczur, *Przygotowanie do kapłaństwa w Antiochii w czasach Jana Chryzostoma*, w: *Kościół w Polsce*, t. XI, s. 21-46.

⁷ Szkoły parafialne nie przypominały późniejszych seminariów diecezjalnych w tym samym stopniu, co szkoły biskupie, praktycznie jednak spełniały ich rolę. Swoją funkcję zachowały aż do Soboru Trydenckiego. S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 54.

nów, by byli oni w stanie nauczać lud i odprawiać ceremonie liturgiczne⁸. Ujmując syntetycznie dokonujący się proces przygotowania kandydatów do kapłaństwa, należy stwierdzić, że od wczesnego średniowiecza aż po wiek XIII zdobywali oni zasadniczo formację w szkołach katedralnych, klasztornych, przeważnie benedyktyńskich, oraz kolegiackich⁹. Wraz z epoką średniowiecza i jej rozkwitem mamy do czynienia z emancypacją środowiska duchowieństwa tzw. świeckiego od struktur życia monastycznego. Zaczęły się rozwijać szkoły katedralne, przeżywające swój rozwój w wiekach XI–XII¹⁰. Na odrębne opracowanie zasługuje kwestia edukacji, jaką promowały *studia generale* w poszczególnych zakonach. Wiele z nich osiągnęło wysoki poziom nauczania i prowadzenia samodzielnych badań naukowych¹¹.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na pewne istotne fakty. Początkowo, jak w wiekach IV–V, biskupi zaczęli powierzać nadzór nad przygotowaniem do stanu kapłańskiego archidiakonom. W późniejszych wiekach (VI–VII), z powodu stale narastających obowiązków archidiakona, wybierali osobnego kapłana, któremu zlecali pieczę nad wykształceniem i wychowaniem przyszłych duchownych. W VIII wieku spotykamy się po raz pierwszy z rozdziałem funkcji: nauczycielskiej i wychowawczej. Zgodnie z regułą Chrodeganga, zaczęto je powierzać dwom różnym kapłanom. Odtąd biskup wykonywał nadzór nad przygotowaniem kandydatów do kapłaństwa za pośrednictwem wybranych przez siebie kapłanów, będąc jednocześnie bezpośrednio odpowiedzialnym za ten proces. Od tego czasu taka praktyka upowszechniła się w Kościele i zachowała się do naszych czasów¹².

Innym zjawiskiem było trawienie przez szkoły katedralne w epoce średniowiecznej charakteru szkół przeznaczonych wyłącznie dla duchownych. Zaczęto przyjmować również świeckich uczniów, co stanowiło cechę charakterystyczną przedtrydenckiego systemu szkolnictwa kościelnego. Było to zrozumiałe, bowiem w tym okresie nie istniały żadne inne instytucje oświatowe poza szkołami prowadzonymi przez Kościół¹³. W XIII wieku nastąpił upadek szkół katedralnych wskutek wzrastającego znaczenia uniwersytetów. Te zaś zepchnę-

⁸ J. Walkusz, *Z dziejów przygotowania do kapłaństwa*, s. 7.

⁹ J. Swastek, *Formacja naukowa kandydatów do kapłaństwa we Wrocławiu w czasach nowożytnych i spór o pierwsze seminarium na ziemiach polskich*, „Sobótka” 2001 nr 4, s. 547.

¹⁰ J. Kopiec, *Znaczenie trydenckiego dekretu*, s. 51.

¹¹ Tamże, s. 53, przyp. 11.

¹² S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 53.

¹³ Tamże.

ły szkoły katedralne do rzędu szkół drugiego stopnia, a więc przygotowujących tylko do wyższych studiów¹⁴. Jednakże uniwersytety, nastawione wyłącznie na nauczanie (zdobycie cenzusu naukowego: bakalaureat, doktorat), nie zdołały zapewnić swoim studentom odpowiedniego dla przyszłych kapłanów wychowania i przygotowania do pracy duszpasterskiej¹⁵. Nie roztaczały również nad nimi koniecznego nadzoru wychowawczego. Istniejące bursy i kolegia uniwersyteckie okazały się w tym względzie połowicznym rozwiązaniem. Widoczne oderwanie nauki od wychowania przyczyniło się w konsekwencji do niebezpiecznego kryzysu całego średniowiecznego systemu formacji kleru diecezjalnego¹⁶. Kościół podejmował jednak pewne ważne inicjatywy w kwestii podniesienia poziomu wykształcenia przyszłych duchownych. W uchwałach III Soboru Laterańskiego (1179) został przyjęty przez ojców soborowych kanon 18. Jego zapis stanowił, że w każdej kapitule katedralnej powinien znaleźć się *magister*, troszczący się o poziom wykształcenia przyszłych kapłanów¹⁷. Sobór Laterański IV (1215), odwołując się do powyższego kanonu, stwierdził jeszcze dobitniej w kanonie II *O nauczycielach szkolnych*: „Kościół metropolitalny powinien mieć również teologa, który uczyłby kapłanów i innych Pisma Świętego oraz kształcił ich zwłaszcza w tym, co dotyczy duszpasterstwa”¹⁸. Natomiast od IX wieku biskupi wprowadzali obowiązek pobytu w *episcopium* dla wszystkich, którzy chcieli otrzymać prezbiterat. Otrzymywali oni święcenia kapłańskie dopiero wówczas, gdy uznano ich za godnych sakramentu kapłaństwa. Biskupi starali się więc zachować w tej ostatniej fazie okresu przedtrydenckiego jednolity tryb przygotowania kleru diecezjalnego do kapłaństwa¹⁹.

¹⁴ Tamże, s. 53-55.

¹⁵ Od XIII w. ok. 1% duchowieństwa studiował na uniwersytetach; tamże, s. 55; J. Kopiec, *Znaczenie trydenckiego dekretu*, s. 52.

¹⁶ S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 55.

¹⁷ „XVIII. Ażeby przełożeni zapewniali konieczne potrzeby nauczycielom szkół. Ponieważ Kościół Boży zobowiązany jest troszczyć się, jak sumienna matka, o potrzebujących tak wsparcia materialnego, jak i tego, co służy dobru dusz, przeto aby ubodzy, którzy nie mogą liczyć na pomoc z majątku rodziców, nie byli pozbawieni możliwości czytania i rozwoju, w każdym kościele katedralnym niech zostanie wyznaczone beneficjum, odpowiadające potrzebom nauczyciela, który bezpłatnie ma uczyć kleryków tego kościoła oraz ubogich uczniów”. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II: 869-1312. *Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 193.

¹⁸ Tamże, s. 247.

¹⁹ S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 53.

II. Wykształcenie duchowieństwa przedmiotem obrad soborowych

W ciągu stuleci widoczny był wysiłek Kościoła w podkreślaniu potrzeby intelektualnego kształcenia kapłanów. Koniec średniowiecza wraz z nowymi prądami i akcentami ukazał nowe wyzwania, a zarazem istniejące niedomaganie. Reformacja, szerząca się tak dynamicznie i przenikająca do wszystkich warstw społeczeństwa, obnażyła niewydolność dotychczasowego systemu przygotowywania księży. Nowe, wielkie przeobrażenia religijno-społeczne ujawniły konieczność opracowania w miarę ujednoczonego schematu wykształcenia w całym Kościele. Usilne wołanie o reformę *in capite et in membris* Kościoła zawierało postulaty „oczyszczenia dotychczasowej sylwetki duchownych w kierunku uwiarygodnienia ich kompetencji”²⁰. Nowe spojrzenie na formację duchowieństwa ujawniało się w projektach wypracowanych w katolickich kręgach reformistycznych. Ujawniające się pilne potrzeby reformy formacji duchowieństwa prowadziły do decydującego kroku – przyjęcia przez ojców soborowych w Trydencie dekretu o konieczności zakładania seminariów duchownych przez biskupów²¹.

Sobór Trydencki podjął zagadnienie kształcenia już w pierwszej fazie obrad. Na sesji w dniu 17 czerwca 1546 roku polecono tworzyć lektoraty z Pisma Świętego przy szkołach katedralnych i kolegiackich. W kościołach metropolitalnych, katedralnych, a także w kolegiatach w znanych miejscowościach pierwsza wakująca prebenda miała być „na zawsze ustanowiona i przeznaczona na ten cel”. W wypadku braku takiej prebendy lub gdyby okazała się niewystarczająca, należało się postarać o proste beneficjum. Natomiast w przypadku skromnego dochodu kościołów, małej liczby duchowieństwa i ludu, gdzie nie można było zorganizować wykładów teologii, należało ustanowić przynajmniej jednego kapłana, „wybranego przez biskupa za radą kapituły, który będzie bezpłatnie nauczał gramatyki kleryków i innych ubogich uczniów, aby następnie (z Bożą pomocą) mogli oni przejść do studiów Pisma Świętego”. Takiemu nauczycielowi gramatyki miały zostać przyznane dochody z jakiegoś prostego beneficjum lub też miał otrzymać „godną zapłatę z dochodów kapituły lub biskupa”²². Ojcowie soborowi nie nosili się jeszcze wówczas z myślą utworzenia nowej instytucji dla kształcenia duchowieństwa. Raczej odwoły-

²⁰ J. Kopic, *Znaczenie trydenckiego dekretu*, s. 53.

²¹ Tamże.

²² *Sobór Trydencki, Sesja 5: II. Dekret o nauczaniu i głoszeniu*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV: 1511–1870. Lateran V, Trydent, Watykan I, opr. A. Baran i H. Pietras, Kraków 2005, s. 242-244.

wali się do już wypracowanych wcześniej wzorców. Jednakże taka kontynuacja procesu kształcenia szybko dowiodła, że podjęte na nowo środki okazały się niewystarczające. Tu jednak już powoli rodzi się myśl, że dla teologicznego wykształcenia duchowieństwa i jego kościelnego wychowania należy stworzyć coś całkiem nowego, co przyniesie ze sobą pożądane i długotrwałe owoce reformy. Rezultatem tak dokonującego się procesu będzie ogłoszenie w trzeciej części obrad Tridentinum dekretu o ustanowieniu seminariów duchownych²³.

Sakrament kapłaństwa stał się oficjalnie przedmiotem obrad Soboru Trydenckiego po zakończeniu XXII sesji. Rozpoczęła się ona we czwartek 17 września 1562 roku. Najpierw omawiano zagadnienia doktrynalne celem dokładnego sprecyzowania nauki katolickiej. Sprawę reformy stanu duchownego oraz systemu kształcenia i wychowania duchowieństwa diecezjalnego podjęto z początkiem 1563 roku. W dniu 12 lutego wyłoniono komisję dla opracowania dekretu reformacyjnego. W jej skład weszło dziesięciu biskupów. Jednym z nich był polski ojciec soborowy, biskup przemyski Walenty Herburt. Jego obecność na soborze, a zwłaszcza członkostwo we wspomnianej wyżej komisji, jest dowodem na to, że Kościół w Polsce znalazł się w czołówce reformatorskiej myśli kościelnej. Otóż bp W. Herburt brał udział w 1561 roku w warszawskim synodzie prowincjalnym pod przewodnictwem ówczesnego prymasa Polski, arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Przerębskiego. Synod zajął się także palącym problemem kryzysu formacji kapłańskiej i związanego z nim niedoboru liczby kapłanów. Postanowieniem tego synodu był nakaz erygowania nowej szkoły kleryckiej w każdej diecezji. Ta polska inicjatywa mogła mieć również wpływ na późniejszą legislację soborową. Wspomniana wyżej komisja soborowa, której pierwsze posiedzenie odbyło się w siedzibie biskupa przemyskiego, wypracowała projekt dekretu. Znalazł się tam postulat dotyczący obowiązku erekcji nowego zakładu naukowo-wychowawczego dla kleru diecezjalnego – to jest seminarium – w każdej diecezji²⁴.

Wypracowany przez komisję w kwietniu 1563 roku projekt dekretu o erekcji seminarium duchownego był nieznacznie zmodyfikowaną wersją dekretu seminaryjnego kard. Reginalda Pole. Idea seminarium znalazła najpełniejszy wyraz na londyńskim synodzie w okresie restauracji katolickiej w Anglii w 1556 roku, jaki obradował pod przewodnictwem legata papieskiego, kard. Regi-

²³ H. Jedin, *Geschichte des Konzils von Trient*, Bd. II, *Die erste Trienter Tagungsperiode (1545/47)*, Freiburg 1957, s. 102.

²⁴ S. Bista, *Przyczynek do historii genezy dekretu Soboru Trydenckiego o seminariach diecezjalnych*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1970 nr 3, s. 165-169.

nalda Pole. Dekret XI *Reformatio Angliae* nakazywał erekcję szkoły kleryckiej („tamquam seminarium”) w każdej diecezji królestwa angielskiego. Określał również jej zręby organizacyjne i podstawy materialne oraz zasady przygotowania kandydatów do stanu kapłańskiego²⁵. Kardynał Pole wzorował się na założonej przez bpa Gibertiego w 1495 roku w Weronie szkole akolitów. To z pewnością nie było wówczas jedyne rozwiązanie dla poprawienia zaniedbanego wykształcenia przyszłych kapłanów. Podobne inicjatywy spotykamy na terenie Cesarstwa Niemieckiego. Ordynariusz Wiednia, Friedrich Nausea, oraz jezuita Jay powzięli myśl zakładania przez biskupów kolegiów uniwersyteckich dla przyszłych kapłanów. Kardynał Otto Truchsess von Waldburg, zostając biskupem Augsburga w 1543 roku, założył w tym samym celu kolegium w Dillingen, które kilka lat później podniesione zostało do rangi uniwersytetu. Biskup z Naumburga w mowie wygłoszonej przed augsburskim sejmem w 1559 roku apelował o zakładanie kolegiów dla kształcenia „domicellare”: przyszłych kanoników i duszpasterzy. W Rzymie wskutek zaangażowania się kard. Giovanni Girolamo Morone powstało w 1552 roku *Collegium Germanicum*. Jego alumni, kształceni w jezuickim kolegium, uzupełniali brakujące kadry duchowieństwa w Niemczech. Kolegia uniwersyteckie o podobnych celach istniały już w Hiszpanii²⁶.

Dyskusję nad projektem dekretu otwarto na kongregacji generalnej w dniu 12 maja 1563 roku. Przewodniczył jej legat papieski, kard. Stanisław Hozjusz. Kongregację tę znamionowały długie i interesujące debaty. Sam wstępny projekt został dwukrotnie przeredagowany. Ojcowie soborowi nie oswoili się jeszcze wówczas z nową nazwą „seminarium”. Wciąż jeszcze odwoływano się do idei średniowiecznej szkoły katedralnej i jej kontynuacji w ramach istniejących kolegiów na uniwersytetach. Miano tutaj na myśli również wpływ kolegiów jezuickich, znajdujących się w pełnym rozkwicie. Generał Lainez znakomicie stymulował ich dalszy rozwój. Alumni tych kolegiów byli nie tylko kształceni, ale również formowani duchowo we wspólnotach domowych. Stąd też dla planowanej, nowej instytucji dla kształcenia duchowieństwa używano w toczącej się debacie określenia zarówno nazwy „seminarium”, jak i „collegium”. Ostateczny tekst dekretu został zredagowany na kongregacji konsystorialnej 14 lipca 1563 roku (15 lipca były głosowania; także odnośnie do przyjęcia dekretu)²⁷.

²⁵ Tenże, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 57-58.

²⁶ H. Jedin, *Geschichte des Konzils von Trient*, Bd. IV, *Dritte Tagungsperiode und Abschluß*, Zweiter Halbband, *Überwindung der Krise durch Morone, Schließung und Bestätigung*, Freiburg–Basel–Wien 1975, s. 73.

²⁷ Tamże, s. 74; S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 58.

III. Dekret Tridentinum *Cum adolescentium aetas* (15 VII 1563)

Na ostatnim decydującym etapie obrad w lipcu 1563 roku wprowadzono istotną nowość w postaci wprowadzenia pojęcia „seminarium” zamiast dotychczasowej, średniowiecznej „schola”. Rozpoczął się więc nowy etap w rozumieniu i upowszechnieniu praktyki odpowiadającej nowym uwarunkowaniom dla przygotowania kapłanów. Przełomowy pod tym względem kanon 18 dekretu o reformie stanowił: „Wiek młodzieńczy, jeżeli nie będzie właściwie uformowany, skłonny jest do postępowania za przyjemnościami świata, a gdy od wczesnych lat nie będzie kształtowany w pobożności i w religii, zanim skłonność do wad nie opanuje całego człowieka, to nigdy nie będzie mógł doskonale wytrwać w karności kościelnej bez największej i niemal wyjątkowej pomocy Boga wszechmogącego. Dlatego święty sobór postanawia, aby przy poszczególnych kościołach katedralnych, metropolitalnych i w zależnych od nich większych kościołach ustanawiane były, w pobliżu tych kościołów (albo w innym odpowiednim miejscu, wybranym przez biskupa stosownie do możliwości i rozmiarów diecezji), kolegia dla młodych ludzi z danego miasta i diecezji albo danego kraju, jeżeli ich liczba jest niewielka. Tam mają być utrzymywani, nauczani zasad religii oraz kształceni w dziedzinie dyscypliny kościelnej. Do takiego zaś kolegium będą przyjmowani kandydaci w wieku przynajmniej dwunastu lat, urodzeni w prawowitym związku małżeńskim, umiejący dobrze czytać i pisać, którzy dają nadzieję, że są odpowiedni i że mają wolę, aby zawsze służyć w Kościele”²⁸.

Dalej zawarte zostały w tymże kanonie bardziej szczegółowe wymagania odnośnie do życia religijnego w seminariach i materialne ich podstawy. Akt ten okazał się o tyle istotny i brzemienny w skutkach, iż kard. Pietro Sforza Pallavicini († 1667), historyk soboru, stwierdził o nim: „gdyby Sobór Trydencki wydał tylko jedną uchwałę o seminariach, to i tak zasłużyłby na miano największego soboru w dziejach Kościoła”²⁹. Opinia siedemnastowiecznego hierarchy nie tylko doceniła wkład ojców soborowych obradujących nad reformą życia kapłańskiego, ale także podkreśliła doniosłość dekretu z 15 lipca 1563 roku, nakazującego tworzenie w każdej diecezji zakładu teologicznego,

²⁸ *Dekret Cum adolescentium aetas* (15 VII 1563 r.), w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, s. 704-713; tutaj s. 705-707.

²⁹ Ł. Krucki, *Od „Cum adolescentium aetas” (15 VII 1563 r.) do „Pastores dabo vobis” (25 III 1992 r.). Ewolucja ustawodawstwa kościelnego o formacji seminaryjnej*, w: *Kościół w Polsce*, t. XI, s. 58.

przygotowującego prawych i wykształconych kapłanów, odpornych na wszelkie nowinki reformatorskie³⁰.

Z zapisu dokonanego przez ustawodawcę soborowego w dekrete *Cum adolescentium aetas* można wyłonić – jak to dostrzegł już wcześniej między innymi ks. S. Librowski – siedem merytorycznych argumentów: 1) ordynariusze zostali zobowiązani do tworzenia seminariów duchownych w zarządzanych przez siebie diecezjach (jeżeli były one terytorialnie rozległe, mogły posiadać nawet kilka tego typu zakładów, a jeśli były zbyt małe i słabo uposażone, powinny partycypować w organizacji seminariów wspólnych, np. metropolitalnych lub regionalnych); 2) do seminariów powinni być przyjmowani tylko chłopcy, którzy ukończyli 12 rok życia, pochodzili z legalnych związków małżeńskich, a swoją postawą i umiejętnościami rokowali na dobrze zapowiadających się kapłanów. O doborze kandydatów nie powinny jednak decydować względy materialne; 3) alumni zostali zobowiązani do życia zgodnego z nałożonym na nich regulaminem. Mieli oni nosić tonsurę i szatę duchowną, przykładać się do studiów z teologii, jak i szeroko pojętej humanistyki, przygotowywać się do sprawowania sakramentów, korzystać z częstej spowiedzi i Komunii św. oraz uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w katedrze; 4) seminaria zostały bezpośrednio podporządkowane biskupowi miejsca. Jemu też zlecono troskę o właściwy dobór kadry profesorskiej, dopuszczanie kleryków do poszczególnych stopni święceń oraz wizytowanie instytucji; 5) na ordynariuszu spoczął obowiązek zapewnienia seminariom właściwego utrzymania. Środki na ten cel miały pochodzić w części z własnych dochodów oraz inkorporacji beneficjów prostych oraz podatku pochodzącego od zakonników prowadzących działalność duszpasterską na terenie diecezji; 6) *ratio studiorum* wraz z listą odpowiednich podręczników powinny być ułożone przez biskupa lub przynajmniej przez niego zatwierdzone; 7) gdyby biskup ani kapituła katedralna nie przyczynili się do zorganizowania i właściwego funkcjonowania seminarium duchownego, obowiązek ten spoczywał na metropolicie i synodzie prowincjalnym³¹.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z fundamentalnych względów dla podjęcia tego kroku było postrzeganie seminariów jako elementu nieodzownego dla pomyślnego wprowadzania reformy wewnętrznej Kościoła. Trzeba było mieć

³⁰ Tamże.

³¹ S. Librowski, *Dekret Soboru Trydenckiego o seminariach i pierwsze seminaria diecezjalne w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1969 z. 2, s. 211-212; Ł. Krucki, *Od „Cum adolescentium aetas”*, s. 58-59.

odwagę coś istotnie nowego stworzyć; odbyło się to w warunkach wyjątkowo trudnej sytuacji, gdy ukazały się w całej rozciągłości niedobory w dotychczasowej sytuacji i poziomie posługi kapłańskiej. Ale z punktu widzenia korzyści dla całego Kościoła należy podkreślić, że nareszcie, po tylu poprzednich decyzjach, powoływane były zakłady wyłącznie dla kształcenia księży. Dekret Soboru skierowany został więc przede wszystkim do biskupów, których czynił on wyłącznie odpowiedzialnymi za wdrożenie tego zadania w swoich diecezjach. Istotą trydenckiego rozstrzygnięcia stało się więc zaakcentowanie, że seminaria mają być miejscem permanentnego przygotowywania kandydatów, którzy od dzieciństwa mają się wprawiać pod względem duchowym, ascetycznym, językowym i pastoralnym do przyszłej posługi³².

IV. Na drodze realizacji decyzji soborowych

U podstaw powołania przez ojców Soboru Trydenckiego nowego zakładu naukowego-wychowawczego dla duchowieństwa spoczywała przejrzysta myśl. W „seminarium”, jakby w jakiejś „szkółce drzewek”, dojrzewać miały stopniowo młodzieńcze powołania kapłańskie. Po okresie dojrzewania i zahartowania tylko zdrowi, starannie wyselekcjonowani i przygotowani adepci seminarium mieli stanąć do pracy na niwie Bożej³³. Dowodem aktualności myśli soborowej były nowo powstające seminaria. Pierwsze seminarium duchowne po Soborze Trydenckim założył św. Karol Boromeusz (1538–1584) w Mediolanie w 1564 roku, a więc już w rok po zakończeniu obrad soborowych³⁴. Na tym seminarium wzorowało się wielu innych biskupów, powołując w swych diecezjach takie instytucje. W tym samym czasie powstało również seminarium duchowne w Rzymie. Warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie soborowej. Ojcowie soborowi zaproponowali, aby sam papież założył w Rzymie wzorcowe seminarium. Propozycji tej sprzeciwił się legat papieski, kard. Giovanni Girolamo Morone. Argumentował, że rzymskie kolegium jezuitów i *Collegium Germanicum* spełniają już tę funkcję. Po zakończeniu sesji soborowej w dniu 26 lipca 1563 roku, legaci papiescy powzięli jednak inicjatywę ojców soboru i napisali do kard. Karola Boromeusza: „Papież jako głowa Kościoła mógłby jako pierwszy założyć takie seminarium, aby zachęcić

³² J. Kopic, *Znaczenie trydenckiego dekretu*, s. 54-55.

³³ S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 58.

³⁴ J. Swastek, *Formacja naukowa kandydatów do kapłaństwa we Wrocławiu*, s. 548.

innych biskupów do naśladowania go”. Słowa te musiały odnieść skutek, skoro 18 sierpnia 1563 roku papież Pius IV ustanowił komisję kardynalską dla takiej fundacji. Jednocześnie przewidział 6 000 skudów na istnienie seminarium z dochodów apostolskiej kamery. Jezuita argumentowali, że ich kolegium jest już w stanie przyjmować kandydatów ze wszystkich narodów. Jednakże w roku następnym, 1564, powstało Seminarium Rzymskie, które Pius IV powierzył właśnie jezuitom³⁵. Pośród seminariów duchownych zakładanych na ziemiach polskich ks. J. Swastek – opierając się na ustaleniach ks. S. Librowskiego – uznaje wrocławskie seminarium duchowne za najstarszy zakład kształcenia alumnów. Myśl o jego powołaniu została wyrażona w 1562 roku, uruchomione zaś zostało w połowie października 1565 roku. Seminarium wrocławskie było też jednym z pierwszych założonych w Kościele powszechnym³⁶.

Dalszym zagadnieniem było dochodzenie do wypracowania *ratio studiorum* oraz zasad życia w seminariach. Ksiądz S. Bista zwraca uwagę jednak na fakt, że omawiane tutaj prawodawstwo trydenckie miało dwie luki: w dekrecie nie został określony czas pobytu w seminarium duchownym przez kandydatów do stanu duchownego i łączące się z nim niewprowadzenie obowiązku pobytu w seminarium jako warunku dopuszczenia do święceń kapłańskich. Przywołany tutaj autor uznał obie luki za *felix culpa* dekretu o seminariach. Stwierdza bowiem, że „nałożenie dalszych rygorów prawnych mogło w ogóle sparaliżować narodziny tej instytucji i zamienić dekret o seminariach w ustawodawczy niewypał”³⁷. Ksiądz Bista zwrócił uwagę na jeszcze inny ważny fakt. Dolna granica wieku wymagana przy przyjęciu do seminarium została ustalona w dekrecie na 12 lat. Natomiast, według prawodawstwa trydenckiego, nikt nie mógł przyjąć święceń kapłańskich przed 25. rokiem życia. Dlatego narzucała się myśl przejścia z systemu podziału na klasy do podziału na dwie odrębne instytucje: niższe i wyższe seminaria. Każde z tych seminariów otrzymało z biegiem czasu nie tylko oddzielny program naukowo-wychowawczy, ale również osobne kierownictwo i własny budynek. Protoplastą obydwóch

³⁵ H. Jedin, *Geschichte des Konzils von Trient*, Bd. IV, s. 75-76.

³⁶ W toczącym się od 1962 roku sporze o najstarsze seminarium w Polsce należy uznać, że najpierw zostało powołane seminarium duchowne we Wrocławiu, a następnie w Braniewie (otwarte w 1567), Włocławku (otwarte w 1569) i Poznaniu (urzeczywistnione w 1576). S. Librowski, *Właściwie które Seminarium diecezjalne w Polsce jest najstarsze?*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” XVII(1968), s. 188-189; J. Swastek, *Formacja naukowa kandydatów do kapłaństwa we Wrocławiu*, s. 549-552.

³⁷ S. Bista, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych*, s. 60.

instytucji był pierwszy wielki prawodawca seminaryjny, św. Karol Boromeusz³⁸.

Sobór Trydencki powierzył poszczególnym ordynariuszom opiekę nad seminariami. Nie utworzono wówczas żadnej nadrzędnej instytucji, która koordynowałaby powstawanie i funkcjonowanie zakładów teologicznych w poszczególnych diecezjach. Jedni biskupi przekazali kierownictwo nad tymi instytucjami jezuitom, inni natomiast misjonarzom, sulpicjanom czy też innym jeszcze zakonom. W początkowym okresie funkcjonowania seminariów rzadko decydowano się na przekazanie ich zarządu duchowieństwu diecezjalnemu. Było to spowodowane głównie jego niskim cenzusem naukowym i moralnym³⁹. Pierwszą próbę ujednoczenia zasad funkcjonowania seminariów duchownych na skalę lokalną podjął w 1583 roku synod w Bordeaux. Benedykt XII (1724–1730) był jednym z pierwszych papieży, który zdecydował się zabrać głos w sprawie prawnokanonicznego funkcjonowania seminariów. 9 maja 1725 roku wydał on konstytucję apostolską *Credite nobis*, na mocy której powołał do istnienia Kongregację ds. Seminariów⁴⁰. Papież Benedykt XIV w encyklice *Ubi primum* z 3 grudnia 1740 roku przypomniał biskupom obowiązek zakładania seminariów tam, gdzie ich dotychczas jeszcze nie było, oraz polecił, by „na nauczycieli w seminariach duchownych powoływano mężów odpowiednich, mających ducha kościelnego. Znamienne były też jego słowa: „(...) lepiej jest nawet, gdy mniej kapłanów będzie, lecz godnych, odpowiednio przygotowanych i pożytecznych”⁴¹. W XVIII wieku ustawodawstwo kościelne, podejmujące kwestię funkcjonowania seminariów duchownych, miało charakter duszpastersko-pedagogiczny. W XIX wieku poświęciło ono sporo uwagi kwestii właściwej formacji intelektualno-duchowej. Zagadnienia z zakresu edukacji seminaryjnej podjął bł. Pius IX w akcie prawnym *De ratione studiorum ecclesiasticorum* (2 X 1849). Dokument ten okazał się przedsięwzięciem cementującym dotychczasową strukturę kanoniczną seminariów duchownych⁴². Ważna była zmiana dokonana przez Sobór Watykański I (1869–1870). Do-

³⁸ Tenze, *Zarys rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego*, cz. 2: *Ewolucja instytucji seminarium diecezjalnego w okresie od Soboru Trydenckiego do II Soboru Watykańskiego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1969 nr 2, s. 88.

³⁹ Ł. Krucki, *Od „Cum adolescentium aetas”*, s. 59.

⁴⁰ Tamże, s. 61.

⁴¹ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. III, cz. 1 (od 1741 do 1845), Warszawa 2012, s. 99.

⁴² Ł. Krucki, *Od „Cum adolescentium aetas”*, s. 62-63.

tychczasowy tytuł święceń zamieniono na posługę duszpasterską w diecezji⁴³. Następca bł. Piusa IX na Stolicy Piotrowej, Leon XIII (1878–1903) poszedł jeszcze dalej w reformowaniu seminariów duchownych, czego wyrazem były jego dwie znamienne encykliki: *Aeterni patris* (4 VIII 1879) i *Providentissimus Dominus* (18 XI 1893). Święty Pius X (1903–1914) promulgował konstytucję apostolską *Sapienti consilio* (29 VI 1908), w której podporządkował seminaria duchowne Kongregacji Konsystorialnej. Papież Benedykt XV (1914–1922) powołał do istnienia Kongregację Seminariów i Studiów Uniwersyteckich (4 XI 1915). *Kodeks prawa kanonicznego* z 1917 roku uwrażliwiał biskupów na obowiązek osobistego zarządu seminariami. Papież Pius XI na mocy konstytucji apostolskiej *Deus scientiarum Dominus* (14 V 1931) wydłużył czas trwania studiów filozoficzno-teologicznych z pięciu do sześciu lat. Przełomowy dla ustroju seminaryjnego był dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* Soboru Watykańskiego II (28 X 1965). Normy przyjęte przez Sobór Watykański II zostały uszczegółowione w *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (19 III 1970). Błogosławiony Jan Paweł II dał wyraz osobistej trosce o seminaria duchowne i rozwój osobowy przyszłych kapłanów w dwóch dokumentach o charakterze ogólnokościelnym: *Kodeksie prawa kanonicznego* promulgowanym w 1983 roku i posynodalnej adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* (25 III 1992)⁴⁴.

Należy więc stwierdzić, że od czasu Soboru Trydenckiego aż po dzień dzisiejszy ustawodawstwo Kościoła podejmujące problem kształcenia kadr duchowieństwa było niezwykle konsekwentne. Właściwe uformowanie duchowe i intelektualne przyszłych kapłanów miało ich uzdolnić do prowadzenia misji Kościoła katolickiego w świecie ogarniętym pożogą Reformacji, następnie prądami racjonalnymi i liberalnymi, aż po wyzwania, jakie niesie ze sobą dzisiaj wzrastanie w społeczeństwach Trzeciego Millenium.

⁴³ Dotychczas stosowany tytuł święceń: *ad titulum beneficii, mensae episcopalis, mensae principis, patrimonii, pensionis, pauperitatis vel religiosae professionis* zamieniono na *ad servitium dioecesis*; tamże, s. 64.

⁴⁴ Tamże, s. 65-68.

THE IMPORTANCE OF THE COUNCIL OF TRENT DECREE
CUM ADOLESCENTIUM AETAS (15 JULY 1563) ON THE DUTY
TO CREATE SEMINARIES

Summary

The system of seminaries preparing future priests was built in the Church in some stages. The centre for the preparation of candidates for the priesthood was, in the early centuries of Christianity, the Bishop's House („episcopium“). In the Middle Ages there were the cathedral schools, monastic or collegiate schools, as well as the universities. Then came the ground-breaking significance of the Council of Trent Decree *Cum adolescentium aetas* (15 July 1563) about the necessity of establishing in every diocese, a „seminary“ or a theological faculty differing from the medieval „schola“. The ordinaries were required to create seminaries in the dioceses they managed. The essence of the Trident decision was the emphasis that the seminaries would be places for the permanent education of candidates who since childhood were to prepare themselves in spiritual, ascetic, linguistic and pastoral terms for their future Ministry. To such intellectual-spiritual formation in seminaries the ecclesiastical legislation has devoted particular attention until our days.